



Sygn. akt III KK 419/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Henryk Gradzik

SSA del. do SN Wojciech Kopczyński

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie Z.S.,

wobec którego umorzono postępowanie o czyn z art. 231 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 kwietnia 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 23 sierpnia 2016 r., sygn. akt V Ka .../16,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 28 grudnia 2015 r., sygn. akt IV K .../14,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 28 grudnia 2015r., Z. S. został uznany za winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona art. 231 § 1 k.k. w

zw. z art. 218 § 1a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za co wymierzono mu karę roku ograniczenia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Po ich rozpoznaniu, wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2016r., Sąd Okręgowy w L. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. postępowanie karne przeciwko Z. S. umorzył; wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Kasację od powyższego wyroku, na niekorzyść Z.S., wniósł Prokurator Rejonowy w L.. Zarzucił w niej:

1. „obrazę art. 439 § 1 pkt. 8 k.p.k. w zw. z art. 327§1 k.p.k. i art. 330 § 1 k.p.k., poprzez ponowne rozstrzygnięcie w zakresie, w jakim uprzednio była wydana decyzja Sądu Rejonowego w L. z dnia 14 maja 2013r. o sygn. IV Kp .../13 jako sądu odwoławczego i przyjęcie, że to postanowienie o uchyleniu postanowienia o umorzeniu śledztwa było bezprawne, a w związku z tym nie mogło wywoływać żadnych skutków prawnych, do czego Sąd Okręgowy w L. rozpatrując apelacje od wyroku Sądu I Instancji nie był uprawniony;
2. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego - tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. , polegające na błędnym przyjęciu, iż postanowienie z dnia 24 sierpnia 2012r. o umorzeniu postępowania przygotowawczego uprawomocniło się i wobec braku decyzji procesowej w przedmiocie podjęcia w/w postępowania prokurator stracił prawo do skutecznego wniesienia skargi, przez co wniesiony przez niego akt oskarżenia przeciwko Z. S. pochodzi od nieuprawnionego podmiotu, pomimo wiążącego prokuratora uprzedniego uchylenia przez sąd postanowienia o umorzeniu śledztwa, na skutek zażalenia wniesionego przez pokrzywdzoną;
3. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego - tj. art. 457 § 3 k.p.k., polegające na uwzględnieniu w uzasadnieniu orzeczenia jedynie części okoliczności procesowych, z pominięciem okoliczności związanych z wydaniem przez prokuratora w dniu 3 października 2012r. postanowienia o zmianie postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 24 sierpnia 2012r., skutecznym złożeniem zażalenia przez

pokrzywdzoną, a następnie uchyleniem decyzji o umorzeniu postępowania przez sąd odwoławczy postanowieniem z dnia 14 maja 2013r.”

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a wniosek ten poparł w czasie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja prokuratora zasługiwała na uwzględnienie, choć nietrafny był jej pierwszy zarzut. Umarzając postępowanie w sprawie Sąd *ad quem* nie naruszył zasady *res iudicata*, jako że w ogóle nie dotyczy ona postępowań toczących się w fazie *in rem*, co wprost wynika z treści art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., a na takim etapie prokurator wydał postanowienie z dnia 24 sierpnia 2012r. o umorzeniu śledztwa, a także Sąd Rejonowy postanowienie z dnia 14 maja 2013r. o uchyleniu tego pierwszego.

Zasadne były dwa pozostałe zarzuty, a także argumentacja przytoczona na ich poparcie.

Uznając, że w sprawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza przewidziana w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (brak skargi uprawnionego oskarżyciela) Sąd Okręgowy sam wprowadził uchybienia o charakterze bezwzględnym nie popełnił, ale niewątpliwie rażąco naruszył prawo procesowe, właśnie te przepisy, stosując je bezpodstawnie do zaistniałej sytuacji procesowej. Nadto, uzasadniając to rozstrzygnięcie pominął przynajmniej dwa istotne elementy, co zapewne zaważyło na kształcie zaskarżonego wyroku. Wpływ poniżej przedstawionych uchybień na jego treść był wręcz decydujący.

Stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienie prokuratora z dnia 24 sierpnia 2012r. o umorzeniu śledztwa (k.522) nie zostało zaskarżone w terminie zawitym, było niewątpliwie trafne. Brak złożenia przez pokrzywdzoną zażalenia, która odpis postanowienia odebrała w dniu 6 września 2012r. (k.528) i jej kolejna czynność procesowa podjęta w dniu 18 września 2012r. (k.530 i n.), jednoznacznie to wykazują. Tyle tylko, że w realiach procesowych tej sprawy, wbrew twierdzeniom Sądu *ad quem* (podzielającego w tym zakresie zarzut podniesiony w apelacji obrońcy), ta konstatacja była dalece niewystarczająca do przyjęcia, że w sprawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci braku skargi

uprawnionego oskarżyciela, który tego uprawnienia się wyżył, nie podejmując postępowania w trybie art. 327 § 1 k.p.k.

Brak złożenia środka odwoławczego w terminie zawitym nie może jeszcze przesądzać o formalnej prawomocności orzeczenia. Wszak Kodeks postępowania karnego wprost przewiduje instytucję skuteczności jego zaskarżenia w drodze uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu – art. 126 k.p.k. Ma jednak rację Sąd *ad quem*, że i ta instytucja w niniejszym postępowaniu wykorzystana nie została. Jednakże w tym właśnie miejscu rodzą się pytania czy w realiach sprawy w ogóle były podstawy do rozważania jej stosowania, a jeśli tak, dlaczego do tego nie doszło.

Wkraczając już na grunt tej sprawy, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że pokrzywdzona nie została pouczone przez prokuratora doręczającego odpis postanowienia o umorzeniu o uprawnieniu do złożenia zażalenia. Co więcej, w części dotyczącej „pouczeń”, wprost skreślono stwierdzenie o przysługiwaniu prawa do złożenia zażalenia (k.524v). To, że w odpisie przesłanym do pokrzywdzonej dokonano takiego samego zabiegu jak w oryginale, wynika wprost z treści pism B. D., o jej mniemaniu, zgodnym z doręczonym pouczeniem, o prawie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (k.538). Taki stan rzeczy powodował, że w sprawie nie może mieć znaczenia to, iż w początkowej fazie postępowania pokrzywdzona otrzymała standardowe pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach, w którym informacja o prawie do złożenia zażalenia zawarta była (k.398v). Wszak pokrzywdzona nie ma profesjonalnego przygotowania procesowego i nie miała żadnych podstaw do powzięcia wątpliwości co do prawidłowości pouczenia doręzonego jej przez prokuratora.

Jednobrzmiące pisma kierowane do Prokuratury Apelacyjnej i Okręgowej B. D. nadała w dniu 18 września 2012r. (k.531 i 547 oraz k. 548 i k. 564). Treść tych pism wyraża jednoznaczną dezaprobatę dla postanowienia o umorzeniu postępowania, a co więcej, zgodnie z otrzymanym pouczeniem. zapowiada wniesienie własnego aktu oskarżenia (k.538 i k.555).

Reakcją prokuratora na te pisma pokrzywdzonej – co Sąd Okręgowy kompletnie pomiął i stanowi to pierwszy element uchybienia z art. 457 § 3 k.p.k., a w istocie i z art. 433 § 1 k.p.k. – było wydanie przez niego w dniu 3 października

2012r. postanowienia o zmianie postanowienia o umorzeniu śledztwa, a owa zmiana dotyczyła pouczenia, że na postanowienie przysługuje zażalenie (k.566). Wydanie tego postanowienia w sposób jasny wykazuje, że kiedy prokurator zorientował się, że udzielił pokrzywdzonej błędnego pouczenia, podjął czynności zmierzające do usunięcia skutków swojego uchybienia. Poza odpisem postanowienia z dnia 3 października 2012r. prokurator skierował do pokrzywdzonej pismo przewodnie w którym, „prosił o zajęcie stanowiska w terminie 7 dni (...)” czy pisma z dnia 18 września stanowią zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania (k.565). B. D. następnego dnia po otrzymaniu tej korespondencji skierowała pismo do prokuratora, odpowiadając, że jej uprzednie pismo stanowi takie zażalenie (k.569).

W tej sytuacji prokurator uznał, że zażalenie zostało złożone w terminie i przekazał je do rozpoznania Sądowi Rejonowemu wraz z wnioskiem o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia (k.577).

Ostatecznie zażalenie to merytorycznie rozpoznane zostało w dniu 14 maja 2013r. przez Sąd Rejonowy, który uchylił postanowienie o umorzeniu, nie dostrzegając żadnych przeszkód procesowych związanych z niedotrzymaniem terminu zawitego (k.586 i n.). Skutkiem tego rozstrzygnięcia było kontynuowanie postępowania karnego, wniesienie aktu oskarżenia, wydanie wyroków przez Sądy obu instancji i obecne postępowanie kasacyjne.

Sąd Okręgowy oczywiście dostrzegał postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 14 maja 2013r., ale w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenił je jako „zapadłe z rażącym pogwałceniem obowiązujących przepisów, a więc bezprawne ...” (str.7).

Wyrażając tak stanowcze wnioski Sąd Okręgowy całkowicie zignorował treść art. 16 § 1 k.p.k., statuującego obowiązki pouczenia i informowania stron o obowiązkach i przysługujących uprawnieniach, wraz z określeniem skutków ich nie dopełnienia, a więc, że uchybienia w tym zakresie „nie mogą wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania ...” Brak rozważań związanych z treścią tego przepisu stanowił drugi element rażąco naruszający standard kontroli instancyjnej wynikający z art. 433 § 1 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k.

Tymczasem obowiązek informacyjny ma przecież rangę zasady procesowej (por. A. Sakowicz [w:] System prawa karnego procesowego; Zasady procesu karnego, Warszawa 2014, t. III, cz. 1, s. 739), której ignorować nie można, tym bardziej, że w tej sprawie występował w postaci bezwzględnej, przewidzianej w § 1 art. 16 k.p.k. (*op. cit.*, s. 741).

Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzona stosowała się do pouczeń uzyskiwanych przez organ procesowy prowadzący śledztwo. Wyłącznie z błędnym jej pouczeniem *in concreto* wiązać należy przekroczenie terminu zawitego do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania. Prokurator, po uznaniu swojego uchybienia w tym zakresie podjął konkretne czynności zmierzające do odwrócenia skutków upływu terminu, wydając w dniu 3 października 2012r. postanowienie o zmianie uprzednio wydanego postanowienia oraz wzywając pokrzywdzoną do oświadczenia się – w terminie 7 dni – co do charakteru jej pism z dnia 18 września 2012r. (k.565). Poprzez wydanie tego postanowienia, które przecież w części merytorycznej niczym nie różniło się od postanowienia z dnia 24 sierpnia 2012r., a więc i argumentacja pokrzywdzonej do żadnych nowych elementów odnosić się nie mogła, prokurator uznał nie tylko, że owo postanowienie zmieniające ponownie otwiera termin do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa, a co więcej, pisma pokrzywdzonej z 18 września 2012r. mogą być ocenione wprost jako zażalenia. Takie czynności prokuratora, choć mogą budzić zastrzeżenia co do ich proceduralnej prawidłowości, to jednak niewątpliwie czynią zadość zasadzie wyrażonej w art. 16 § 1 k.p.k., prowadząc do usunięcia ujemnych skutków procesowych błędnego pouczenia pokrzywdzonej. Wprawdzie prokurator miał niewątpliwie procesowo prostszą drogę ich usunięcia, poprzez choćby poinformowanie pokrzywdzonej o błędności pouczenia i wskazanie jej możliwości złożenia wniosku o przywrócenie terminu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1970r., IV KZP 1/70, z glosą A. Kaftala, NP 1971, z. 2, s. 299), ale odmienne postąpienie przez niego również prowadziło do skutecznego zaskarżenia przez pokrzywdzoną postanowienia z dnia 24 sierpnia 2012r. Skutecznego – czy to w drodze uznania zachowania terminu do zaskarżenia postanowienia pierwotnego (z 24.08.12) poprzez zaskarżenie postanowienia zmieniającego (z 03.10.12), czy też uznania (jak obecnie wywodził autor kasacji –

str.9), że wobec błędnego uprzedniego pouczenia, termin ten aż do prawidłowego pouczenia nie biegł.

Kierując się przedstawioną powyżej argumentacją Sąd Najwyższy uznał, że kasacja oskarżyciela zasługuje na uwzględnienie, czego implikacją było uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu. W jego toku, rzecz jasna, poza uwzględnieniem przedstawionych powyżej zapatrywań prawnych, konieczne będzie merytoryczne rozpoznanie wniesionych apelacji.

kc